

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.  
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa. Widok 21, druk „Matador”

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY i KATARZE

# Pełnomocnictwa dla Rządu

## uchwalił Sejm w zrozumieniu konieczności państwowej Mniejszości narodowe popierają wysiłki dla obrony kraju

„Pełnomocnictwa dla rządu stały się ważną potrzebą i koniecznością państwową” — powiedział wczoraj wicepremier Kwiatkowski na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej podczas rozprawy o wniosku rządowego o uchwalenie ustawy, upoważniającej P. Prezydenta do wydawania dekretów. Jak stwierdził referent wniosku, pos. Browiński, dekrety te mogą być wydawane nawet w okresie, kiedy Sejm będzie normalnie pracował.

Po co rządowi potrzebna jest ustawa tego rodzaju? Czy nie można wszystkich ustaw wydawać normalną drogą parlamentarną? Sytuacja polityczna — mówił referent wniosku — skłania nawet kraje klasyczne o parlamen-

taryzmu, jak Francja, Belgia, Norwegia, do udzielenia swoim rządom nieograniczonych pełnomocnictw w zakresie spraw, związanych z obroną kraju.

To tłumaczy wystąpienie rządu z wnioskiem o pełnomocnictwa.

A że sprawa ma duże znaczenie o charakterze ogólnopaństwowym, świadczy fakt, że na posiedzeniu komisji był obecny marszałek Sejmu, prof. Makowski, premier gen. Składkowski, wicepremier Kwiatkowski, dwaj podsekreta-

rze stanu i szereg wyższych urzędników.

Referent wniosku, podkreślając konieczność wydawania dekretów, stwierdził, że rząd musi mieć możliwość natychmiastowego działania, ażeby dopasowywać życie gospodarcze do wymagań chwili.

Intencją rządu jest — zdaniem mówcy — korzystanie z pełnomocnictw nie tylko w celu przygotowania i przystosowania życia gospodarczego do obrony, ale również — podejmowanie środków, które by zapewniły życiu gospodarczemu normalne funkcjonowanie. Sejm ma podstawy wierzyć, że motywem wniosku rządowego jest jedynie i wyłącznie dobro Państwa i poczucie odpowiedzialności w chwili zupełnie wyjątkowej.

Przedstawiciele ludności żydowskiej i ukraińskiej oświadczyli, że uznają potrzebę podjęcia wspólnych wysiłków, dla obrony kraju i będą głosować za pełnomocnictwami.

Wniosek rządowy został jednomyślnie przyjęty. We wtorek zberze się plenum Sejmu i tam będzie on rozpatrzony i niewątpliwie uchwalony.

## Polski Gdańsk do min. Becka

### Entuzjastyczna depeza po piątkowym przemówieniu

GDĄSK. GMINA POLSKA ZWIĄZEK POLAKÓW W GDĄSKU WYSTOSOWAŁ W CZERNEJ NASTĘPUJĄCY TELEGRAM DO MIN. BECKA:

„WIELOTYSIĘCZNA POLO- NIA GDĄSKA PRZEŚYŁA P. MINISTROWI WYRAZY CZCI I SŁOWA GŁĘBOKIEJ WDWIĘCZNOŚCI ZA STANOWISKO.

JAKIE ZAJĄŁ PAN I CAŁA POLSKA W SPRAWIE W. M. GDĄSKA. NIECH ŻYJE POLSKA WIELKA, SILNA I ZJEDNOCZONA.”

## Watykan podejmuje akcję polityczną

### Nuncjusz apostolski w Berlinie referuje Ojcu Sw. rezultat rozmowy z Hitlerem

LONDYN. W tutejszych kołach dyplomatycznych śledzą z zainteresowaniem akcję dyplomatyczną Watykanu w Niemczech.

Według wiadomości otrzymanych z Watykanu, nuncjusz papieski msgr. Orsenigo, który w dniu wczorajszym odwiedził

kanclerza Hitlera w Berchtesgaden, został wezwany do Watykanu, gdzie złożył Papieżowi sprawozdanie o wyniku swych rozmów.

## Misja Potiemkina w Turcji

### w świetle komunikatu oficjalnego

ISTAMBUL. Po ośmiodniowym pobycie w Ankarze wicekomisarz dla spraw zagranicznych Potiemkin powrócił w sobotę rano do Istanbula.

Ogłoszony oficjalny komuni-

kat podkreśla, że rozmowy doprowadziły do stwierdzenia wspólności poglądów obu rządów na zagadnienie międzynarodowe a w pierwszym rzędzie na

sprawy dotyczące stosunków obu zaprzyjaźnionych państw.

Oba rządy postanowiły jeszcze bardziej zacieśnić stosunki obu krajów, które stanowią rekojmię pokoju.

Min. Ribbentrop i min. Ciano w Mediolanie

## na gwałt naprawiają „oś”

### zdruzgotaną, obłudną i zawodną polityką Rzeszy

MEDIOLAN. Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop przybył wczoraj pociągami specjalnym o godz 10 m. 57 do Mediolanu. Na dworcu ministra powitał włoski minister spraw zagr. hr. Ciano, wyżsi urzędnicy oraz członkowie ambasady niemieckiej w Rzymie.

Pierwsze oficjalne rozmowy włosko - niemieckie odbędą się dziś po południu.

W artykule wstępnym przetelefonowanym z Mediolanu, Gayda w „Giornale d'Italia” określa cele tego spotkania. „Zakres konferencji jest jasny — pisze Gayda. Trzy sprawy zostaną rozpatrzone:

Pierwsza — to ofensywa polityka okrajania, której Niemcy Włochy przeciwstawiają się wszy-

stkimi środkami, jakimi dysponują.

### Nowe dekryty Francji wprowadzą obowiązek przeszkolenia przeciwlotniczego

PARYŻ. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w Pałacu Elizejskim, prezyd. Lebrun podpisał na wniosek premiera Daladier 7 dekretów z mocą ustawy. Z dekretów tych szczególnie znaczenie posiada dekret ustanawiający nadzór nad prasą zagraniczną, wprowadzający do Francji oraz dekret dotyczący obowiązku przeszkolenia w obronie przeciwlotniczej.

Druga — to rozwój ogólny konstruktywnej polityki osi, która nie zwracając uwagi na anglo - francuskie okrażanie, kontynuuje swoje zadanie stopniowego wyjaśnienia i współpracy z państwami europejskimi, a przede wszystkim z państwami naddunajskimi i bałtyckimi.

Trzecia — to nadanie kierunku wspólnym interesom włosko - niemieckim, które zostały niedawno określone przez kanclerza Hitlera i Mussoliniego”.

Następnie przechodząc do stosunków państw osi z Polską, Gayda pisze: „Mowa min. Becka nie zamyka drzwi. Pozostają one jeszcze otwarte dla rokowań i możliwości porozumienia między Berlinem a Warszawą”.

## Roosevelt

### będzie kandydował po raz trzeci na prezydenta U.S.A.

LONDYN. Nowojorski korespondent „Eving Standard” dostrzegając się z bliskiego otoczenia Roosevelta, że nosi się on z zamiarem kandydowania po raz trzeci na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

## Aresztowanie

### Anglików i Amerykanów w Wiedniu

LONDYN. Prasa wieczorna donosi z Wiednia, że w ciągu ostatnich tygodni władze niemieckie aresztowały w Wiedniu 5 obywateli angielskich i 2 amerykańskich. 3 osoby (w tym 2 kobiety) oskarżone są o przestępstwa dewizowe zaś 4 osoby o fotografowanie zabronionych obiektów.

## Sensacyjny komunikat angielskiego

### M. S. Wojskowych

LONDYN. Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło komunikat, z którego wynika, że szereg oddziałów ochotniczej armii terytorialnej posiada już pełną liczbę rekrutów, przewidzianą w dekreście o podwojeniu armii.

Swieżą **NAFTALINE** do przechowania **TOBY** antymolowe garderoby poleca

Skład Apteczny **PAWŁA PODGÓRSKIEGO** w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

**ANONS:** wkrótce niezrównany Gary Cooper w rewelacyjnym filmie pt. Pani i Cowboy





### Kalendarz dnia

**8** PONIEDZIALEK  
 Stanisława, b. m. Jutro: Grzegorza. Słońca wsch. 5.54, zach. 19.11. Księżyc wsch. 23 m. 30 zach. 7.43.

**KRONIKA HISTORYCZNA.**  
 1079. Św. Stanisław zamordowany przez Bolesława Śmiałego na skale.  
 1254. Akt kanonizacji św. Stanisława.  
 1429. Wjazd Joanny d'Arc do Orléanu.  
 1831. Śmierć Barbary Radziwiłłówny  
**SW. STANISŁAW JZCZEPANOWSKI.**  
 Po zamordowaniu św. Biskupa św. Stanisława król Bolesław Śmiały uszedł z Polski i według legendy zmarł jako pustelnik w klasztorze w Karyncie. Kult św. Stanisława szybko rozszerzył się w całej Polsce.

**PRZYSŁOWIA:**  
 Na św. Stanisława, w domu pustki, polu sława.

## RADIO

**WARSZAWA I.**  
 6.30 „Kiedy rano”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dzień poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Jak Czarna nekci konno przepawli się przez morze”. 11.15 „Fats” Walter — kompozytor i wykonawca (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców. 13.30 „Muzyka poważna i lekka” — audycja dla liceów. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Tajemniczy ogród”. 16.00 Dzień mł. popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: „Fizyka”. 16.35 „Menażeria muzyczna”. 17.15 „Wypoczynek, sprawnosć, kultura” — pogadanka. 17.30 Recital skrzypcowy. 18.00 Stylizowane pieśni murzyńskie (płyty). 18.30 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. Koncertu rozrywkowego. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Ignacy Paderewski: Wariacje fortepianowe. 21.30 Nowości literackie. 21.45 Śpiewa Lili Pons — sopran (płyty). 22.00 Koncert symfoniczny. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.00 Wiadomości z Polski.

**WARSZAWA II.**  
 14.00 Muzyka (płyty). 14.10 Muzyka obładowa. 14.50 Tańce narodo we tematem piosenki — koncert rozrywkowy (płyty). 15.55 Koncert muzyki polskiej. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: 17.10 Dwa olbrzymy — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stołec. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka popularna (płyty). 18.00 Muzyka lekka i tancerna. 19.00 — 21.05 Przerwa. 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Zarazki niewidzialne” — odczyt. 21.30 Muzyka lekka i tancerna (płyty). 22.25 Koncert muzyki Jana Brahmsa. 23.00 — 23.55 Formy taneczne w twórczości słynnych kompozytorów (płyty).

# Ankieta dla narzeczonych

### Jeśli chcesz być szczęśliwy zastosuj się do jej wskazań

Dr. Knight Dunlap, profesor psychologii uniwersytetu Kalifornijskiego, opublikował ankietę dla narzeczonych. Radzi on tym wszystkim, którzy zamierzają wstąpić w związki małżeńskie, od powiedzieć szczerze na 7 pytań jego kwestionariusza. Oto te pytania.

1) Czy jestem szczęśliwy(a) w obecności mojej towarzyszk.

2) Jeśli nie znajduję się w jej towarzystwie, czy pragnę być blisko niej?

3) Czy odczuwam głębokie zadowolenie z tego, że spędzę z nią życie?

4) Czy jest to kobieta, którą wybrałem jako matkę dla moich dzieci?

5) Czy kocham ją taką, jaką jest, ze wszystkimi jej wadami?

6) Czy mamy podobne zainteresowania, tę samą kulturę i stoimy na tym samym poziomie intelektualnym?

7) Czy lubię jej rodzinę, a jeśli nie, to czy jest pewne, że nie będę miał z nią wielkiej styczności.

Jeśli odpowiedź na jedno z tych pytań będzie przeczące, to prof. Dunlap radzi zerwać zaręczyny, ponieważ poźycie małżeńskie, z pewnością nie będzie szczęśliwe.

**DINOL — DONT**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

zeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**



# Apetyty niemieckie na Gdańsk

wywodzą się z pragnienia całkowitego odcięcia Polski od Bałtyku  
Trzeźwy głos ekonomistów angielskich na temat ostatnich urojeń Rzeszy

Najważniejszy angielski organ gospodarczy „Financial News” prowadzi dział poświęcony aktualnym problemom gospodarczym świata. Bardzo dużo miejsca poświęca ostatnio zagadnieniu dostępu Polski do morza. Notatkę swoją opatruje tytułem „Polski obszar życiowy: obroty towarowe przez Gdańsk”. Na wstępie w notatce swej podkreśla, że ponieważ tak du-

żo słyszeliśmy o niemieckim „Lebensraum” — wolno zatem wykażać, że i inne kraje, między innymi Polska, mają również swoje wymagania do obszaru życiowego. Polski obszar życiowy

jest bardzo skromny: obejmuje on Wolne Miasto Gdańsk.

Z punktu widzenia gospodarczej niezawisłości Polski jest kwestią życia, że Gdańsk nie może być dołączony do Rzeszy,

gdyż dostęp do Bałtyku byłby na łasce Niemiec.

Dalej przypomina, że w Gdańsku obecnie jest administracja narodo- socjalistyczna, jednakże w obecnym stanie rzeczy

W. M. Gdańsk nie jest w stanie zablokować handlu zagranicznego Polski przez port. Byłoby to zresztą samobójstwem W. M. Gdańska, które żyje prawie całkowicie z zysków, ciągniętych z polskiego handlu transytowego.

Ewentualność opanowania Gdańska przez Niemcy łącznie z „korytarzem” eksterytorialnym, żądanym przez Niemcy w sprawie Pomorza, stanowiłaby — zdaniem tego czasopisma — śmiałe czepotanie portu w Gdańsku. Ujemne skutki tej sytuacji mogą być ocenione przez badanie statystyk handlu zagranicznego Polski.

Przez pełną kontrolę nad Gdańskiem Niemcy byłoby w stanie blokować 4/5 eksportu polskiego i 2/3 polskiego importu, wskutek tego Polska gospodarczo mogła by spowodować nadzwyczajnie ciężką sytuację ekonomiczną, ponieważ Niemcy byłoby w stanie przeciąć polską arterię życiową, łączącą Polskę z Bałtykiem.

W zakończeniu pismo wskazuje, że utrzymanie niezawisłości Polski jest faktycznym czynnikiem utrzymania niezawisłości Wielkiej Brytanii i Francji.

Dziennik rozprawia się poza tym jeszcze z jednym z argumentów propagandy niemieckiej, a mianowicie, że większość mieszkańców Gdańska stanowią Niemcy. Na to mogą być dwie odpowiedzi: Dopóki Niemcy trzymają czyste czeskie terytorium, zabrane nieprawnie, nie mają żadnego prawa domagania się utrzymania Gdańska, wysuwając argumenty etnicznej natury. W przypadku Gdańska niezawisłość gospodarcza i polityczna 84 milionów Polaków jest czynnikiem rozstrzygającym.

## Ambasador niemiecki powrócił do Paryża

PARYŻ. Wczoraj rano przybył tu rano ambasador niemiecki hr. Welczek, który od marca br. bawił na urlopie w Berlinie.

W kołach dyplomatycznych o czekują, że ambasador Welczek odbędzie w początkach przyszłego tygodnia konferencję z min. Bonnet'em.

Wczoraj rano minister Bonnet przyjął ambasadora francuskiego w Londynie Corbin'a.

## Amb. v. Diercksen przybył do Londynu

LONDYN. Wczoraj rano powrócił tu ambasador niemiecki von Diercksen.

## Prokurator i obrona apelują w procesie Kucharskiej

Prokurator Firstenberg, oskarżyciel Kucharskich wniósł wczoraj do Sądu Okręgowego pismo z zapowiedzią apelacji.

Jednocześnie zapowiedzieli apelację obrońcy oskarżonych. W ten sposób Sąd Apelacyjny będzie miał ciężkie zadanie rozpatrzenia obydwu apelacji.

## Świat o mowie min. Becka

Włosi zalecają Niemcom umiar

Dzienniki całego świata poświęcają w dalszym ciągu całą uwagę piątkowemu przemówieniu min. Becka oceniając zgodne niezwykłą doniosłość trzeźwej a jednocześnie kategorycznej ocenie propozycji niemieckich przez polskiego kierownika polityki zagranicznej.

Nie sposób byłoby na tym miejscu wyszczególniać poszczególne dzienniki zagranicznych, stanowią one bowiem za sadniczy materiał dnia, przy czym, wszelkie uwagi dziennikarzy i publicystów zagranicznych są jednakowo słuszne i je dnakowo ważkie.

Na specjalne podkreślenie za

śluguje tu przede wszystkim fakt, że nawet prasa włoska odniosła się do przemówienia min. Becka z całym obiektywizmem i delikatnie daje Niemcom do zrozumienia że w ich własnym interesie zalecany jest w tej chwili jak największy umiar w posunięciach Berlina.

## Anglia odrzuciła propozycje sowieckie

LONDYN. Lord Halifax przyjął wczoraj rano w Foreign Office ambasadora sowieckiego — Majskiego i wręczył mu memorandum rządu angielskiego z odpowiadaniem na propozycje sowieckie.

„Evening Standard” donosi w związku z tym w kronice dnia, że rząd angielski odrzucił propozycje sowieckie. Ostateczna forma kontr. propozycji angielskich nie została jeszcze ustalona.

## Wzmocnienie floty na Morzu Śródziemnym

KAIR. Liczba angielskich okrętów wojennych we wschodniej części Morza Śródziemnego oraz na wodach egipskich wzrosła do 40 jednostek. W przyszłym tygodniu oczekiwane jest dalsze wzmocnienie floty angielskiej, przy czym większość angielskiej floty śródziemnomorskiej skoncentrowana będzie prawdopodobnie w Aleksandrii.

W połowie maja odbędzie się wielkie manewry kombinowane lądowo - morskie na wybrzeżu egipskim pomiędzy Aleksandrią i Marsamato. Część prasy egipskiej twierdzi, że w manewrach tych wezmą udział również okręty francuskie.

## Cień śmierci nad Klajpedą

KLAJPEDA. Wczoraj w swojej celi więziennej powiesił się b. członek dyrektorium klajpedzkiego, wybitny kiedyś działacz socjal. demokratyczny Surau. Surau po zajęciu Klajpedy przez wojska niemieckie został aresztowany przez funkcjonariuszy Gestapo i od chwili aresztowania do dnia wczorajszego był bez dostanku poddawany kilkunastogodzinnym przesłuchiwanom, w wyniku których zupełnie załamał się psychicznie.

Wiadomość o samobójstwie Surau, aczkolwiek tajona przez oficjalne czynniki, przedostała się na miasto i wywołała nader przynębiające wrażenie.

BERLIN. Prasa niemiecka streszczając głosy prasy polskiej o mowie min. Becka, stara się wmówić swym czytelnikom, że pomiędzy rządem polskim a społeczeństwem polskim istnieją różnice zapatrywań na sprawę stosunków polsko - niemieckich.

Zarówno „Deutsche Dienst”,

jak i „Deutsches Nachrichten Bureau” zapytują w swych komentarzach do głosów prasy polskiej czy odpowiedź min. Becka uważać można za odpowiedź Polski i narodu polskiego, czy też prawdziwy nastrój społeczeństwa polskiego przejawia się raczej w napastliwym tonie prasy polskiej, sto-

sowanym wobec Niemiec od dłuższego już czasu?

DNB omawiając komentarz redakcyjny „Gazety Polskiej” do mowy min. Becka twierdzi, że oświadczenie „Gazety Polskiej”, „iż za każdym słowem min. Becka stoi każdy Polak” o kreślić można zdaniem „marzem tonie prasy polskiej, sto-

## Praga tonie w powodzi antyniemieckich ulotek

## Gestapo wdziera się nocami i porywa działaczy czeskich z „protektoratu”

PRAGA. Narastanie nastrojów antyniemieckich na ziemiach protektoratu sprawia władzom niemieckim coraz więcej kłopotu. W poszczególnych miejscowościach dochodzi na tym tle do ostrych zarządzeń miejscowych organów niemieckich, co z kolei wywołuje nową falę nienawiści ze strony ludności czeskiej.

Codziennie rano na ulicach Pragi i innych miast czeskich można spotkać rozrzucone masowo ulotki zapowiadające odbudowę suwerenności czeskiej na ziemiach protektoratu. W związku z temi manifestacjami zwiększono ilość agentów Gestapo.

Więzienia na ziemiach protektoratu zapełniły się aresztowa-

nymi.

Co noc agenci Gestapo wdzielają się do mieszkań gorętszych patriotów czeskich i aresztują każdego, na kim ciąży najmniejsze podejrzenie o wrogi stosunek do władz protektoratu. Na zajutrz rano wśród ulotek, rozrzuconych na ulicy znaleźć można spis aresztowanych nocy ubiegłej.

## Angielska para królewska odpłynęła

z wizytą oficjalną do Kanady i St. Zjednoczonych

LONDYN. Angielska para królewska odjechała wczoraj do Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Przed pałacem Buckingham od wczesnego ranka, pomimo nieprzyjającej pogody, stały ogromne tłumy publiczności, które z napięciem oczekiwały na pojawienie się pary królewskiej. Król i królowa wraz z księżniczkami Elżbietą i Małgorzatą odbyli drogę z pałacu Buckingham na dworzec Waterloo w otwartej karocy dworskiej, eskortowanej przez 2 szwadrony gwardii królewskiej w galowych mundurach. Wzdłuż ulic zebrały się

niezliczone tłumy, które owacyjnie tęgnęły króla Jerzego i królowę Elżbietę.

Angielska para królewska wraz ze switą składającą się z 50 osób odbyła podróż do portu Portsmouth koleją, a o godz. 15 m. 30 na statku „Empress of Australia” wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonej w porcie publiczności odpłynęła do Kanady. Parowiec jest eskortowany przez

flotyllę wojenną, w skład której wchodzi krążownik pancerny „Repulse”. Jak wiadomo na krążowniku tym para królewska miała odbyć podróż do Kanady, lecz z powodu naprężonej sytuacji politycznej „Repulse” został zatrzymany na wodach angielskich.

Królowa — matka Mary, obie córki królewskiej księżniczki Elżbiety i Małgorzata, ks. Gloucester i ks. Kentu i ks. Mary oraz osoby, które towarzyszyły parze królewskiej w podróży koleją powrócili do Londynu pociągiem specjalnym. Natomiast swita złożona z 50 osób odjechała wraz z parą królewską.

**TAJEMNICA PIĘKNEJ PANI**

TIBETIN  
SIX-SIX  
STO KWIATÓW  
LE RAYON  
TIEN-SZAN

wody kwiatowe  
**CHERYS**

## WATROBA JEST FILTREM DLA KRWI

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie bóle w wątrobie, nudności w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstruacji, plamy i wyziury na skórze, skłonność do tycia, mdłości, jętyk obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wą-

troby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chro- nicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmu mają zastosowanie zioła lecznicze „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno - chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Warszawa, Nowy - Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

**HALO** W najbliższym naszym Dodatku Filmowym, który ukazuje się w każdą środę — ogłosimy

**PELBISCYT FILMOWY**

pod nazwą „Wybór najlepszego filmu polskiego za rok 1938-9”.

Za udział w tym plebiscycie, redakcja przemasza dla Czytelników kilkadziesiąt cennych nagród.

**HALO**



# Przestańcie się bić! Bądźcie wolni i szczęśliwi! Wspaniali Posąg Wolności w Ameryce

powstał z głębokiego uczucia do k biety i niezwykłego wstrząsu psychicznego

Gdy wjeżdża się do portu nowojorskiego, rzuca się w oczy przede wszystkim olbrzymi posąg wolności, który został podarowany Stanom Zjednoczonym przez Francję. Mało jednakże, kto wie jak romantyczne są dzieje tego posągu.

Rzeźbiarz francuski, August Bartholdi, poznał na ślubie swego przyjaciela młodą uroczą dziewczynę, która z miejsca podbiła jego serce. Rzeźbiarz tak był nią zachwycony, że jeszcze tego dnia wyznał jej swoją miłość i oświadczył, że należałoby jej twarz i postać wykuć w kamieniu, aby nie mógł jej zniszczyć czas.

Od tej chwili myśl ta pasjonowała Bartholdiego. Chciał jednak że stworzyć jakiegoś gigantycznego dzieła i w ten sposób uwiecznić postać ukochanej. Nie miał jednakże odpowiedniego pomysłu. Aż oto podczas zamieszek w roku 1851, gdy znalazł się pewnego wieczoru przed barykadą, zrodził się w jego umyśle wielki plan.

Wóz z deskami zatarasował drogę. Nie było sposobu przedostania się przez niego. Obrońcy wolności zostali zablokowani przez tę przeszkodę i nie mogli iść na przód, gdyby zaś się cofnęli, czekałaby ich pewna śmierć. W tej chwili Bartholdi ujrzał młodą kobietę w białej sukni, która odważnie wdrapała się na stos desek i trzymając w ręku zapaloną pochodnię, oświetliła nią ulicę. Wokół niej świstały kule, ale kobieta nie zwracała na to uwagi. Stała wyprostowana i wołała:

— Naprzód bojownicy o wolność!  
Nagle jedna z kul dosięgła jej.

**Cereę**  
piękną i gładką  
używasz pijąc wiosenny  
**SOK**  
KWIŃNĄCEGO LOPIANU  
**Magistra Gobieta**  
Skład główny  
Warszawa, Miodowa 14  
Sprzedaż apteki  
Cena flakonu — zł. 1,80

**Falszywi kwaterze**  
wyłudzi 3000 złotych

Policja stołeczna osadziła w areszcie bandę falszywych kwaterze, którzy zbierali ofiary na rzecz jednej z instytucji użyteczności publicznej.

Na czele bandy stał Antoni Jonas, wielokrotnie notowany i karany oszust. Rzekomi „kwaterze” uzbrojeni byli w falszywe legitymacje i kwitariusze. Wizytę „kwaterze” uprzedzał przeważnie telefon Jonasa, który podając się za wybitną osobistość, prosił o obfitej ofiarę.

Według pobieżnych obliczeń, banda zdołała w ciągu krótkiego czasu swjej występnej działalności zainkasować około 3000 zł. od różnych osób i firm.

Ponieważ policja ściga pozostałych członków bandy, nazwiska aresztowanych nie mogą być narazie ze względu na dobro toczącego się śledztwa ujawnione.

**GRZYBIAŁO**  
CHOROBY PŁUC  
Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — PRZY ZWAŁCZANIU CHOROBY PŁUCZYCH BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t.p. stosuj pp. lekarze „Balsam Trikolan” GASEO, KIEGO, który ułatwia wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki

Upadła i od pochodni podpaliła się deski. Kobieta napróżno chciała się wydostać z płomieni, aż w końcu zginęła na płonącej barykadzie.

Bartholdi oszołomiony tym, co

widział, biegł przez ulice opętany przez myśl uwiecznienia tej kobiety w kamieniu, zrobienia potężnego posągu, któryby wołał do świata: „Przestańcie się bić! Bądźcie wolni i szczęśliwi!”

Zaraz też rzeźbiarz zaczął odbijać progi mieszkań wpływowych ludzi, aby zdobyć pieniądze na zrealizowanie swojego projektu. Ale wszędzie odprawiano go z kwitkiem, wszędzie otrzymy-

wał tę samą odpowiedź:

— Co się robi z tym posągiem? Gdzie się go postawi?

Ale Bartholdi podirymowany na duchu przez swoją ukochaną Janinę, nie ustępował i ciągle szukał finansistów, aż wreszcie znalazł kilku którzy poparli go. Rzeźbiarz zdołał więc stworzyć swoje potężne dzieło i posąg Wolności miał stanąć u wjazdu do portu nowojorskiego.

Uroczystość odsłonięcia posągu sfinansowała z Nowego Jorku tłumy ludzi. Wśród honorowych gości znajdowała się również i matka rzeźbiarza. Bartholdi dopiero wówczas przedstawił matce Janinę, o której opowiedział, że jest Kanadyjką i pochodzi z bogatej rodziny.

Musił on zagrać tę małą komedię z następujących powodów: Janina pochodziła z bardzo arystokratycznej rodziny alzackiej, która z czasem podupadła i Janina musiała zarabiać na swój chleb codzienną pracą w magazynie konfekcji damskiej. Gdyby pani Bartholdi dowiedziała się o tym, nigdy by nie pozwoliła swojemu synowi ożenić się z dziewczyną, stojącą niżej od niego. Rzeźbiarz chcąc więc zdobyć jej zgodę na związek z Janiną, musiał zagrać tę komedię i stara pani Bartholdi do ostatnich dni swojego życia, nie wiedziała kim jest w istocie jej synowa.

Po uroczystości odsłonięcia posągu matka wróciła do Francji. Wkrótce ożenił się z Janiną i przez 18 lat, aż do dnia swej śmierci, żył szczęśliwie z tą kobietą, która po zawału do największego posągu na świecie.

**Krwawe porachunki osobiste**

W Al. Jerozolimskiej, wprost dworca Głównego w Warszawie, Józef Korzeniowski, robotnik, bezdomny, ugodził dwukrotnie szczyrą w głowę i lewą łopatkę Józefa Kacprzaka, (Żyrardów), rzeźnika.

Kacprzak, stojąc w obronie własnej, pobił Korzeniowskiego kawałkiem drzewa, raniąc w lewą rękę i twarz.

Bójkę zlikwidowała policja, przeprowadzając awanturników do I-go komisariatu kolejowego, gdzie zostali opatrzeni przez Pogotowie.

**Wpadł pod koła auta**

Przy ul. Radzymińskiej 122 w Warszawie, na terenie wytwórni puszek Krajowej Fabryki Konserw „Kaefka”, robotnik 22-letni Władysław Skrzypczak (zamieszkały tamże) usiłował wsiąść do ruszającego już samochodu ciężarowego. Skrzypczak potknął się i wpadł pod koła, doznając złamania kręgosłupa.

Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala Przemienia Pańskiego, gdzie po upływie godziny zmarł.

**Subskrypcja na P.O.P. zakończyła się, ale wyścig ofiarności na FON trwa nadal**

## Brzytwą operował gangstera Niesamowite przeżycie porwanego lekarza

W Chicago wydarzył się ostatnio niezwykle wypadek, który wywołał wielkie poruszenie w mieście. Oto pewien lekarz został porwany przez gangsterów i pod groźbą rewolweru zmuszony do dokonania operacji, podczas której posługiwał się brzytwą zamiast skalpela.

Przebieg tego wypadku był następujący:

Po północy wyrwał ze snu 69-letniego doktora Zygmunta Hirschfelda dzwonek telefonu. Ktoś wzywał lekarza do nagłego wypadku. Pomimo, że chory znajdował się na odległym przedmieściu, lekarz ubrał się i udał pod wskazany adres.

Gdy zapukał do drzwi, otworzył mu jakiś wryblas zagroził mu drogę i wskazując na leżącego na ceratowej kanapce rannego osobnika, polecił wyjąć mu kulę z rany.

Lekarz odpowiedział, że nie ma przy sobie niezbędnych instrumentów. W odpowiedzi na to dryblas podał mu brzytwę i rozkazał zabrać się do pracy.

Lekarz przystąpił więc do operacji, która nie była łatwa. Na domiar złego nie miał on odpowiedniego światła, narkozy, należytej pomocy, ani instrumentów. Lekarz, za którym bez przerwy chodził dryblas z wymierzonym w niego rewolwerem, wygotował brzytwę, kazał rannemu wyciągnąć się na kanapkę i bardzo ostrożnie zabrał się do pracy, do wydobycia kuli. Za pielęgniarkę służyła mu jakaś ładna blondyna, która podawała mu zamiast środków opatrunkowych podartą na pasy pielisnę. Chwilami lekarz naruszał ośrodki nerwowe w organizmie i ranny jęczał wówczas w przeraźliwy sposób, a jego towa-

rzysze obrzucali go groźnymi spojrzeciami, jak gdyby chcieli go nimi uśmiercić.

W końcu lekarz odetchnął z ulgą. Kula została wyjęta i rannemu już nic nie groziło.

Uzbrojony dryblas poprosił wówczas lekarza, aby mu wręczył wydobytą kulę, którą „zamierzał zwrócić”, jak się wyraził, „temu, kto ją posłał”.

Ładna blondyna podziękowała lekarzowi i następnie wraz ze swoim uzbrojonym towarzyszem ujęła rannego i zniosła go do czekającego na nich na ulicy auta, które zaraz znikło.

Jak się później okazało, „dosłownie” to towarzystwo dokonało napadu na nocny bar. Podczas napadu doszło do wymiany strzałów z policją i w wyniku strzelaniny, jedna osoba została zabita, a dwaj policjanci ranni.

## Amerykanki woła Europejczyków

„Ale w jakiej roli: mężów czy kochanków?”

„W każdej roli. Gdybym miała po raz drugi wyjść za męża, bez wahania wyszłabym za Europejczyka. Mówię to na podstawie własnego doświadczenia i obserwacji, poczynionych na szeregu moich znajomych”.

„Jest to wielki komplement dla nas — rzekł starszy pan z bródką, oczywiście Francuz, ale doskonale mówiący po angielsku — ale przecież Amerykanie uchodzą za najlepszych mężów na świecie”.

„Zależy... Stosują oni zwykłe zasady: należy dać żonie jak najwięcej pieniędzy, ale za to poświęcać jak najmniej własnego czasu. Zamiast własnego towarzystwa dają swym żonom rachunek w banku i zupełną swobodę. W rezultacie nigdzie na świecie nie widzi się tyle kobiet zmuszonych do poprzestawiania na wyłączenie kobiecym towarzystwie, jak w Ameryce”.

„Pod tym względem muszę ci

przyznać rację — wtrąciła przyjaciółka pani domu, również Amerykanka — zadna z nas nie wybrałaby dobrowolnie wyłącznie kobiecego towarzystwa, gdyby to tylko od niej zależało”.

„W takim razie czym sobie wytłumaczyć te liczne rozwody mieszanych małżeństw, o których niemal codziennie czyta się w prasie?”

„Są to rezultaty małżeństw snobistycznych. Gdy się za pieniądze swego ojca kupuje europejski tytuł to nic dziwnego, że po krótkim czasie następuje rozczarowanie. Zresztą muszę przyznać, że moje rodaczki nie stanowią najlepszego materiału na żony: są próżne, niespokojne, wychowane na płytkich powieściach „magazynów”, gdzie „sex appeal” (czytaj: seks epil) odgrywa najważniejszą rolę”.

„A więc pani sądzi, że Europejczycy stoją wyżej pod względem znajomości praktyki miłosnej od Amerykan?”

„Niewątpliwie. Ale nie jest to

najważniejsze. Europejczyk nie poświęca tyle czasu businessowi i własnemu rozrywkom. Prowadzi życie bardziej kulturalne, bardziej ludzkie i przez to staje się lepszym towarzyszem, bardziej interesującym. Dzięki po wolniejszemu tempu życia w Europie, ma on więcej czasu na poświęcenie kobiecie w ogóle, a swej żonie czy towarzysce w szczególności”.

„No i nie zapomnij jeszcze, moja droga, o tym, że wśród Amerykan istnieje przesąd, iż po 30 latach kobieta traci swój powab. Pozostawia się jej jedynie rolę gospodyni domu”.

„No, w tym jest może nieco przesady, chociaż muszę przyznać, że stosunek mężczyzn do kobiet w Europie jest inny, niż w Ameryce. Kobieta nabiera pewnego szacunku, gdy wie, że jest w życiu mężczyzny czymś interesującym i czymś ważnym. Jest to jakby błędne koło: mężczyźni pozostawieni sami sobie tracą na wartości, nabierają złych manier, stają się nudni”.

### Sam prezydent Roosevelt interweniuje

## Groźny strajk w Ameryce ogarnął wszystkie kopalnie węgla

NOWY JORK. W amerykańskim zagłębiu węgla brunatnego, szerzy się strajk, który przybiera coraz szersze rozmiary.

Na skutek strajku daje się odczuwać wielki brak węgla w Nowym Jorku. Na kolejkach podziemnych ruch został częściowo ograniczony. Jeżeli strajk po-

trwa jeszcze 8 dni, to ruch na zelektryfikowanym węzle kolejowym nowojorskim będzie całkowicie wstrzymany.

Również w stanach wschodnich i środkowo-zachodnich daje się odczuć wielki brak węgla. Na terenach objętych strajkiem doszło w wielu punktach do starć pomiędzy strajkującymi a górnictwem zgłaszającymi się do pracy.

NOWY JORK. Rozmowy mające na celu osiągnięcie porozumienia w sprawie likwidacji wielkiego strajku węglowego w St. Zjedn. nie dały dotychczas pożądanego rezultatu. Górnicy odrzucili propozycję pracodawców. Według wiadomości otrzymana-

nych ze stanu Kentucky doszło tam w piątek wieczorem do starć pomiędzy górnictwem węglowym a łamistrzajkami.

Wszystkie szosy w zagłębiu węglowym strzeżone są przez uzbrojone oddziały straży związków zawodowych, które nie dopuszczają łamistrzajków do kopalni.

Prezydent Roosevelt wysłał wczoraj do górników strajkujących w Appalachian depeszę, nawołując obie strony do jak najszybszego osiągnięcia „sprawiedliwego i honorowego porozumienia”. Szereg firm amerykańskich rozpatruje możliwość importowania węgla z Europy, gdyż zapasy węgla Stanów Zjednoczonych starczą tylko na 3 tygodnie.



# TAKSÓWKA-AUTO

Tygodniowy dodatek motoryzacyjny  
pod redakcją Lujana Durv

## MOTOCYKL



### Zarobki taksówkarzy na FON

W swoim czasie Związek rzucił hasło, aby asofery warzawscy jeżdżąc w dniu święta robotniczego — 1 maja — oszczędzić zarobków, t. j. zarobek netto, przemaczyli na F. O. N.

Hasło to zostało przyjęte i do Związku wpłynęła dotychczas suma ponad 400 złotych.

Dalsze sumy wpływają. Inicjatywa ta świadczy o zdecydowanym stanowisku warstw pracujących, które nie tylko nie uchylają się od spełnienia obowiązku obywatelskiego, lecz oddają rzeczywiste „wznowienie grosze” na potrzeby armii.

### Międzynarodowe Targi Poznańskie

W dniu 20 kwietnia zostały otwarte Międzynarodowe Targi Poznańskie w Poznaniu.

Dział motoryzacyjny, który nas specjalnie interesuje, był obsadzony obficie i dał bardzo wiele materiału, również i w zakresie interesującym specjalnie ewentualnych nabywców samochodów na taksówkę.

Zo względu na sytuację polityczną ogólną, targi były na ogół słabe, choć zainteresowanie wystawionymi maszynami; samochodami i motocyklami, było znaczne.

Szczególne sprawozdanie z Targów Poznańskich zamieścimy w następnym numerze.

### Niebywała okazja!

**75 ZŁ.** pierwszorzędny GARNITUR USZYTNY NA MIARĘ Najmłodniejsze materiały.  
**25 ZŁ.** PŁASZCZE WIOSENNE (leńskie) impregnowane  
**14 ZŁ.** SPODNIE we WSZYSTKICH kolorach; gotowe i na zamówienie

**DECAN, Ziota 25 m. 20**

### Nowa mapa samochodowa i stanu dróg w Polsce

Polski Touring Klub rokrocznie wydaje mapę samochodową Polski, na każdym razem należycie uzupełnioną i opracowaną z rzetelną troską o ułatwienie turystyce podróżowania samochodem po Polsce.

Mapa opracowana jest na zasadzie najnowszych materiałów uzyskanych przez P. T. Klub od Ministerstwa Komunikacji.

Do mapy dołączony jest aneks zawierający 24 marszruty na głównych szlakach Polski i 62 mapki przejazdów przez większe miasta. To ostatnie ma duże znaczenie dla automobilistów, gdyż znacznie ułatwia przejazdy przez miasta, bez potrzeby zatrzymywania się dla uzyskania informacji.

Wybierający się w podróż turysta może z góry określić właściwe postoje, miejsca zaopatrzenia się w benzynę i otrzymać w każdej chwili wiadomości o znajdujących się stacjach obsługi samochodów.

Na mapie uwidocznione są wszystkie ważniejsze skrzyżowania, kilometrów między miastami i kilometrów zsumowany na dłuższych szlakach.

Nowością w aneksie są zamieszczone mapy Polski z oznaczeniem miast w których znajdują się różne stacje obsługi i punkty sprzedaży paliwa. Na samej mapie są oznaczone stacje benzyny.

Cenne to wydawnictwo jest niezbędne dla każdego automobilisty, udającego się w podróż po Polsce.

**ŻADAMY KOLONII!**

## Potrzeby przemysłu taksówkowego w Polsce

Około 25% wozów, kursujących w Polsce jako taksówki powinno być w roku bieżącym wycofane i zastąpione nowymi. Co na ich miejsce może być wprowadzone na rynek? Oto pytanie, którego rozstrzygnięcia oczekują właściciele taksówek.

Złożony przez Związek Właścicieli Dorożek Samochodowych memoriał, proszący o ułatwienie właścicielom taksówek korzystania z ulg 20% dla nowonabywców samochodów przez zwrot tej ulgi nie z podatku do chodowego, który właściciele taksówek opłacają w wysokości nie wystarczającej na realne korzystanie z tej ulgi, a z opłat celnych, nie rozwiązuje nabywania na taksówkę wozów produkowanych lub montowanych w kraju.

Przyznanie ulgi przy nabywaniu wozu na taksówkę w formie, która mogłaby być realizowana przez taksówkę być realizowana w interesie przem. taksówkowego, mającego w Polsce dużą przyszłość, ze względu na stosunkowo małą ilość taksówek i konieczność zastępowania dorożek konnych przez samochody w różnych miastach Polski, lecz także w interesie rozwoju motoryzacji oraz wzmocnienia przez to stanu obronności państwa.

Ułga ta musi jednak być tak skonstruowana, aby pozostawiła możliwie duży i swobodny wybór wozu właścicielowi taksówki, a nie ograniczać go jedynie do wozów w całości importowanych do Polski.

To też Ministerstwo, przyznając zasadniczo zmianę formy stosowanej powszechnie ulgi 20% dla nowonabywców samochodów, w wypadku nabywania wozu na taksówkę, powinno rozszerzyć ramy zakreślone w memoriale Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych i przyznać zwroty nowonabywców na taksówkę wozów importowanych — z opłat celnych, dla wozów montowanych w Polsce — z wszelkiego rodzaju opłat skarbowych i podatków opłacanych przez nowonabywcę.

Mamy to przekonanie, że racjonalne ujęcie zmiany formy stosowanej ulgi w wypadku nabywania wozu na taksówkę, ułatwi znakomicie renowację taksówek.

Renowacja to bowiem nie bagatelna.

Taksówek w Polsce kursuje około 5.500 wozów. Podlega renowacji przeto około 1200 taksówek.

Powiększenie naszego taboru o 1200 wozów nowych i dostawianych do potrzeb stałej pracy, nie jest bagatelą.

A któż jak nie właściciel taksówki jest najpewniejszym pracownikiem na niwie motoryzacji?

Zagadnienie przedstawia się następująco: albo około 1200 warsztatów pracy samodzielnej potrzebnej i mającej dla kraju duże znaczenie — odpadnie, al

bo wzrośnie na sile i znaczeniu przez odnowienie sprzętu.

Jest to sprawa dla wszystkich poważna, to też wierzymy, że

zmiana formy przyznanej dla nowonabywców samochodów przeznaczonych na taksówki na stąpl i w takie ramy zostanie

ujęta, że liczne drobne warstwy pracy, jakimi są taksówki, zostaną dostatecznie wzmocnione.

## Niemiecka produkcja samochodowa

Niemcy od dłuższego czasu systematycznie zmniejszają ilość typów produkowanych samochodów i motocykli. Rzecz prosta, decydują tu względy nie tylko natury gospodarczej, ale również i militarnej, o czym naj-

piej świadczy bardzo mocno ostatnio „przykrojony” program produkcji ciężarówek.

Pełny program produkcji motorowej w Niemczech w roku bieżącym przedstawiać się będzie następująco:

### „Sześć odnówek” w Niemczech

Niemcy, którzy w roku bieżącym w dniach od — 27 sierpnia organizują międzynarodową sześciodniówkę złożyli do F. I. C. M. dla zatwierdzenia następujące zmiany regulaminu tego największego i najtrudniejszego na świecie rajdu.

Najważniejszą projektowaną zmianą byłoby skasowanie końcowej godzinnej próby szybkości szosowej i wprowadzenie zamiast niej próby terenowej, polegającej na przejechaniu przez każdego zawodnika szeregu okrążeń trasy terenowej o długości ok. 2 — 3 km., składającego się z rozmaitego rodzaju terenu o charakterze jazdy na przelaj. Teren ten składałby się z odcinków szeregu piachu, kamienistego piargu, łąki na stopnie wąskiego leśnego holwegu, kawałka stromego wjazdu pochyłości 30 procent, karłowatego zjazdu pochyłości 70 procent (I), i wreszcie przejazdu przez rów o głębokości i metra i szerokości 5 metrów.

W określonych miejscach mają stać kontrolerzy, którzy będą zapisywać zawodnikom punkty karne za następujące błędy: 1) upadki, 2) każda zatrzymanie motocykla, 3) każda powtórna próba pokonania przeszkody oraz 4) każda obca pomoc. Na przebiegu tej trasy byłby wyznaczony określony czas, którego przekroczenie będzie karane również punktami karnymi.

Taka próba terenowa, godna do nasładowania w zawodach polskich, byłaby zdaniem niemieckich kierowców sportu motocyklowego, daleko racjonalniejsza niż dotychczasowa próba szosowa szybkości, z powodu której wysyłano na sześciodniówkę coraz to więcej maszyn wyścigowych i w ten sposób paczono sens tych zawodów, przeznaczonych zasadniczo dla maszyn turystycznych. Poza tym zmianę uzasadnia się niebezpieczeństwem, jakie grozi przy końcowym wyścigu szosowym zawodnikom, których maszyny bezopornie no ukroczeniu ciężkiego rajdu na trasie 2.500 km., mogą mieć pewne uszkodzenia, a w każdym razie wymagają starannego przeglądu.

Zmiany te są bardzo doniosłe i mają decydujące znaczenie dla polskich zawodników i polskich maszyn, których udział całą ekipa na sześciodniówce międzynarodowej był zapowiadany od paru lat i z roku na rok odkładany. Dotychczas główna przeszkoda, uniemożliwiająca ubieganie się o wielkie nagrody zespołowe, był właśnie ów końcowy wyścig szosowy, w którym zawodnicy nasi nie mogli by stawić czoła zawodnikom fabrycznym zagranicznym, dysponującym prawie czysto wyścigowymi maszynami. Zniesienie tej próby szosowej otwiera pole do konkurencji zespo-

lowej i indywidualnej zarówno dla polskiej elity jeździeckiej rajdowej, jak również dla polskich „Sokółów” i nowej dwuchetki, które przecież budowane na polskie drogi zdają celującą egzamin na naszych ciężkich terenach i pobily wiele maszyn zagranicznych.

### Drobiazgi

Anglia importowała w roku 1938 40% swojej produkcji motocykli.

Król Leopold w Belgii mianował belgijski Związek Klubów Motocyklowych (to samo co Polski Związek Motocyklowy) — instytucją państwową.

Wśród wielu ciekawych pomysłów w budowie silników spalinowych podkreślić należy tak niezwykłą innowację jak elastyczny korbowod. Koncepcja ta zajmował się już przed 10 laty „prorok” motorowy H. R. Ricardo. Obecnie w angielskim Auto mobile Enginee z października 1938 ukazał się opis nowej konstrukcji elastycznego korbowodu pomysłu francuskiego konstruktora Goinarda, który na próbach z silnikiem jednocylindrowym miał dać podwyższenie mocy silnika z 6,59 KM na 8,56 KM, natomiast zmniejszenie paliwa około 20%.

Jeźdźcy wyścigowi z przekazem mówią, że w r. b. po raz pierwszy od wielu lat konstruktorzy maszyn wyścigowych nie poświęcają całej swej uwagi jedynie uzyskaniu możliwie większej wydajności z silników, lecz udziela ją również do osiągnięcia łatwości władania maszyną.

Pierwszym angielskim jerynym modelem, posiadającym aluminiową tuleję i głowicę cylindra, była dotychczas BSA Gold Star 500. Obecnie przybył drugi model: Royal Enfield Bullet 350.

Motocykle marki OEC mod. Com modore mają podwójny przedni i tylny hamulec syst. Girling, którego główną zasadą jest elastyczny napęd od linki Bowdena w panczeru. Podwójny hamulec zapewnia jednakowe naprężenie hamujące po obydwóch stronach koła, zaś syst. Girling specjalnie jest przydatny przy resorowanym tylnym kole. Hamulec Girling stosują w swoich motocyklach Excelsior i Levis.

F. A. Mellors, który na swojej słynnej obecnie Velocette zdobył Mistrzostwo Europy 1938, został zaangażowany na sezon 1939 przez własną fabrykę Benelli na jej niezrównane 250,cc. Jednak w TT w Anglii będzie on startować na niemieckich DKW 250, gdyż podpisał tu kontrakt wcześniej. Nie wycofuje się natomiast on wcale z drużyny fabrycznej Velocette i będzie nadal startować na KIT 350 z resorowanym tylnym kołem.

PLYN DO HAMULCÓW  
HYDRAULICZNYCH  
**LIAMOL**  
TO BEZWZGLĘDNE  
BEZPIECZEŃSTWO





Jerzy Marten

# TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze wspóczesnego życia wielkomijskiego

Bronka Zatorska, która kochała się do szaleństwa w dyrektorze wielkiego banku, Romanie Jarockim, postanowiła go zdobyć pomimo, że był żonaty i kochał żonę. Przy współudziale bandy przestępców wprowadziła w życie plan rozłączenia małżonków.

Wysłała do Heleny Jarockiej list anonimowy, w którym donosiła jej, że mąż ją zdradza i będzie z przyjaciółką na balu maskowym w Reducie. Również i Roman Jarocki otrzymał list anonimowy, w którym donoszono mu, że żona ma przyjaciela i będzie z nim na balu w Reducie. Pomimo że nie wierzył, iż żona go zdradza, postanowił udać się na bal. Podobne postanowienie powzięła również Helena i małżonkowie ujrzeni się na balu: Jarocki był w towarzystwie jakiejś maski, króla wskazała mu, gdzie przebywa żona. Helena w towarzystwie jakiegoś jegomościa, który przedstawił się jej, jako autor listu anonimowego.

Helena tak się przejęła, że mąż przebywa w towarzystwie obcej kobiety, że upiła się do nieprzytomności. Stan jej wykorzystał nieznajomy, który wywiózł ją za miasto, uwieził w podmiejskiej willi, zmusił do napisania listu do męża, że ucieka z kochankiem za granicę, a następnie wywiózł do Argentyny i sprzedał do domu publicznego. Helena zdołała wyrwać się ze szponów swoich prześladowców i po wielu przygodach wróciła do Polski.

Jarockiego, który był przekonany, że żona go rzekawie porzuciła, usidliła Bronka i zamieszkała u niego.

Po powrocie do Warszawy Helena zajęła do swego mieszkania, gdzie też zaraz odbyła się dramatyczna rozmowa między nią, a Jarockim. W końcu Jarocki, który został całkowicie wytracony z równowagi, wskazał jej drzwi i zrozpaczona Helena udała się na brzeg Wisły, aby popełnić samobójstwo.

Jej pantofle dotykały już wody... Szła jednak dalej. Woda siegała już jej do kostek.

— Boże, wybacz mi wszystkie moje grzechy!... — szeptała jej wargi — Nie mogłam inaczej postąpić... Sam chyba widział, w jakim znajduje się stanie... Chyba mi wybaczysz!...

Woda siegała jej już do tydek i dotykała skraju sukni.

Ale w tej chwili para silnych rak ujęła ją za ramiona i Helena usłyszała tuż nad uchem meski, mocny głos:

— Co pani robi?  
Zaraz też te same silne ręce zaczęły ją ciągnąć w stronę brzoju...

## Bronka znów przystępuje do działania...

Po opuszczeniu mieszkania przez Helenę Jarocki czuł się całkowicie przybity na duchu. Niespodzianie pojawienie się Heleny, zupełnie wytrąciło go z równowagi. W głębi ducha czuł żal do siebie: dlaczego przepędził Helenę? Dlaczego był tak okrutny? Postąpiła wprawdzie nikczemnie, przybyła może w tym celu, aby zwichnąć mu raz drugi życie, ale przecież przez siedem lat była jego żoną... Jest przecież matką jego dziecka!...

— Mimo wszystko, Bronko, żałuję, że jej kaza-

łem opuścić mieszkanie — rzekł. — W człowieku powinno zawsze dobro brać górę nad złem...

Bronka obawiała się zaprzeczyć jego słowom. Zgodzić się z nim nie mogła jednakże i nie chciała. To też odparła:

— Masz rację... Nie powinienem był jej wyrzucać, szczególnie teraz, w nocy. Z drugiej jednakże strony uważam, że zasłużyła ona na takie traktowanie. Kiedy pomyślę, ile cierpiałem przez nią, ile dni pełnych rozpacz przeżyłem, ciarki przechodzą mi po ciele. Gdybym była mężczyzną i gdyby moja żona postąpiła w podobny sposób ze mną, nie odpowiadałabym za siebie...

— Tak, to też prawda, — rzekł Jarocki. — Ale mimo wszystko... Zrozum mnie dobrze... Należy przede wszystkim być człowiekiem... Nie powinienem był jej kazać odejść...

— Przypuszczam, że ona wróci, a wówczas będziesz już wiedział, jak masz postąpić.

Zamyśliwszy się na chwilę, dodał wielomówiącym tonem, wpijając w niego badawcze spojrzenie: — Słuchaj Romku, jeśli ja stoję ci na drodze, mogę odejść... Przypuszczam, że prawna żona ma do ciebie więcej praw, niż ja...

— O, nie mów w ten sposób, kochanie! — ujął ją za dłoń — Mam znów zamieszkać z Heleną? Nie, za nic w świecie tego nie zrobię!... Czy mogę tej kobiecie wszystko wybaczyć? Gdybym nawet doszedł do wniosku, że powinienem z nią zamieszkać i uczyniłbym to, zawsze prześladowałaby mnie myśl, że ona mnie zdradza w dalszym ciągu.

Nie, Bronko. Helena już nigdy nie będzie moją żoną. Teraz właśnie się na niej zemścę. Również i ja przypuszczam, że ona wróci. Ma przecież tutaj różne swoje rzeczy. Opuściła wówczas mieszkanie, nic z sobą nie zabierając.

Jarocki i Bronka jeszcze długo rozmawiali i udali się na spoczynek dopiero o świcie. Bronka mówiła bardzo ostrożnie i dyplomatycznie. Serce jej jednak nie było spokojne.

A co będzie, jeśli Helenie uda się wyjaśnić Jarockiemu całą aferę, której padła ofiarą? A co będzie jeśli wszystko wyjdzie na jaw? — Myślała Bronka, drżąc cała. — Co będzie, gdy cała ta afeta zostanie ujawniona. Wówczas nie tylko straci Jarockiego i jego bogactwo, lecz wszystko. Zostanie aresztowana i osadzona w więzieniu. Nie, nie wolno jej do tego dopuścić! Do diabła, w jaki sposób Helena wróciła. Gusta zapewniała ją przecież, że kobieta ta nigdy już nie wróci do męża, że jest na zawsze stracona! Co się więc nagle mogło stać? Musi się jutro zobaczyć z Gustą. Oby ją tylko spotkała w cukierni... Należy znaleźć jakiś nowy sposób pozbycia się Heleny i to na zawsze. Jarocki wprawdzie ją wyrzucił i zwymyślał, ale z chwilą

gdy stwierdzi, że jest Bogu ducha winna, że padła ofiarą szatańskiej intrygi — wszystko powróci do dawnego stanu.

Bała się jednak opuszczać mieszkanie, Helena mogła bowiem przyjść pod jej nieobecność. Poza tym musiała pilnować poczty, na wypadek gdyby Helena zamierzała Jarockiemu wszystko wyjaśnić listownie. Jak jednakże pilnować poczty, którą Jarocki otrzymuje do banku?

Trudno, musi udać się do cukierni, musi odnaleźć Gustę. Ona z pewnością poradzi jej, jak ma postępować i przyjdzie jej z pomocą...

Z rana gdy obudzili się, Jarocki oświadczył, że źle się czuje, i że nie pójdzie do banku.

— Widzisz kochany, — rzekła Bronka. — Jak tylko kobieta ta pojawiła się na horyzoncie, znów źle się czujesz. Czy już ja nie egzystuję dla ciebie? Pragnę przepędzić twój smutek — zaczęła go pieścić. — Nie przejmuj się tym wszystkim...

Zapomnij o tym... Zapomnij, że miałaś taką żonę. Nie dopuszczę do tego, abyś znów cierpiała... Jesteś moim po wsze czasy!... Poprosto Opatrzność mnie zesłała, abym cię pocieszyła w twoim nieszczęściu... Przybyłam akurat w tym okresie, gdy odczuwałeś brak kobiety, którą raby potrafiła cię pocieszyć i odsunąć od ciebie wszelkie troski... Nie przejmuj się tym wszystkim, Romku...

Objęła go i namiętnie całowała. Mówiąc do niego w ten sposób i całując go, myślała jednocześnie z łękiem o tym, że każdej chwili może przybyć Helena i zabrać go jej.

Minął dzień, a Helena nie dała o sobie znaku życia. Bronka przejrzała pocztę, ale nie znalazła tam listu.

— Dziwi mnie to bardzo — rzekł wieczorem Jarocki, — że Helena nie przyszła po raz drugi. Boję się jednej rzeczy: będąc zbyt zdenerwowana, może...

— Popęliła samobójstwo? — podpowiedziała mu Bronka.

— Wszystko jest możliwe — chmura smutku pokryła twarz Jarockiego.

— Ja w to nie wierzę... odparła Bronka. — Kobieci tego pokroju nie są zdolne do popełnienia samobójstwa... Taka kobieta jest raczej zdolna wpaść w ramię innego mężczyzny, gdy pierwszy ją przepędził... Zresztą dowiemy się o tym z gazet... Nie, nie przejmuj się, kochany... Od wczorajszego wieczora zastarałeś się o kilka lat... Chcesz zrujnować sobie zdrowie? Mało cierpiałem przez nią?!

— Prawde mówiąc — ciągnęła dalej Bronka, — te nie powinienem był jej wyrzucać... Nie chciałam się wtrącać i swracać ci uwagi, że nie powinienem był tego czynić... Ale teraz już nie da się to odrobić... Jestem przekonana, że jutro lub pojutrze otrzymasz od niej list, lub zatelefonuje do ciebie... Ale nie przejmuj się, tym, Romku...

I znów Bronka całowała go i pieściła, każąc zapomnieć o gnębiących go wyrzutach sumienia. Nazajutrz Jarocki czuł się już znacznie lepiej i udał się do banku. Przed odejściem prosił Bronkę, że gdyby Helena przyszła, aby zatrzymała ją do jego powrotu. Pragnie bowiem pomówić z Heleną i zażądać od niej, aby się z nim rozwiodła.

Gdy Jarocki wyszedł, Bronka zaczęła szybko się ubierać, szykując się do udania do cukierni, w której zarządczynią „szeregową” Gustą.

Przed wyjściem poleciła służącej, aby nikogo nie wpuszczano do mieszkania.

— Pamiętaj, że nikogo — dodała. — Nie wpuszczaj nawet tej pani, która była tutaj przedwczoraj w nocy. Powiesz jej, aby przyszła, kiedy będę w domu...

(Dalszy ciąg jutro).

ZYG MUNT CZARSKI

# ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

— Lubicie... brzęk pieniędzy...?  
— Wolę szelest. Banknoty są zawsze wartościowsze...

— Gdzie mieszkacie?  
— Tu.

Julicz zdziwił się. Spojrzył pytająco na współnika.

— Jakto? Nie wiedziałeś?

— Pojęcia nie miałem.

— Owszem, dałem Kazikowi jeden z pokojów tu na górze. Tuż obok służbowego pokoju naszej służącej, jest taka kłitka, w sam raz dla niego.

— Prawdopodobnie chwali sobie takie sąsiedztwo? — szarłował Julicz — ma taką wygodę pod bokiem... Kazik uśmiechnął się znacząco.

— Dobrze — rzekł Julicz — jesteś dyskretny, to bardzo cenna zaleta. Wychodzisz gdzie wieczorami?

— Bardzo często, proszę pana. Bardzo lubię przechadzkę.

— Masz krewnych w Warszawie?

— Nie mam żadnych w ogóle. Jestem sierota.

— Coraz lepiej. A chciałbyś podróżować... daleko... bardzo daleko... zagranicę... na dłużej?

— Dlaczego nie? Jeżeli mi się to będzie kalkulowało, to z przyjemnością.

— Nęciło by cię, gdybyś w ogóle zrobił ładną sumkę... za coś...?

— Oczywiście. To bardzo pożądana propozycja.

— Nawet, gdyby to było powiązane z pewnym...

ryzykiem?...

— Kto nic nie ryzykuje, nic nie zyskuje.

— O, widzę, że z ciebie naprawdę bardzo rozsądny chłopiec. Sądząc przynajmniej z tych odpowiedzi, tak szybkich i trafnych, a zarazem zwięzłych i treściwych.

— Ach, bo ja w ogóle nie lubię dużo gadać... Kończ sprawę i zegnaj... Im szybciej ubić interes, tym lepiej.

— Widzę, że znasz się na interesach?

— No, chyba...

— Więc myślę, że jakiegokolwiek skrupuły nie krępowaly by cię zbyt? Zwłaszcza, gdy chodziło by o zdobycie w szybkim czasie poważniejszej sumki pieniędzy.

Na dźwięk tych słów w oczach chłopca biurowego jakiś płomyk równie szybko zapłonął, jak zgasł.

— Skrupuły to niepotrzebny bagaż, szczególnie zbędny w podróży...

— Dobrze mówisz, Kaziku. Wydajesz mi się naprawdę wartościowym chłopackiem. Bardzo ci dziękuję za wszystko, co nam opowiedziałeś o sobie.

Poczem dodał po chwili:

**Jutro da szty ciąg powieści  
„Przez krew i tży”**

— Wraz z panem Chareckim mamy dla ciebie poważniejsze zlecenie zagraniczne. Nie wiedzieliśmy do kogo zwrócić się z tą sprawą. Możliwe, że powierzymy ci je, jeżeli dojdziemy do ostatecznego porozumienia. A teraz idź. Zawezwiemy cię, gdy będziemy cię potrzebowali.

Goniec uklonił się i wyszedł, cały czas najzupełniej spokojny i niewzruszony.

— I cóż? Zgadłeś? — zapytał Julicz, zwracając się do współnika.

— Domyślałem się. Chcesz go posłać do Algieru?

— Tak. W braku Wydry ten drab mógł by za ładne parę tysięcy sprzątnąć Piotrusia. Zrobiłby i... zmajstrował jakiś wypadek. W ten sposób cały spadek po matce dostał by się tobie. Trzeba jednak postępować bardzo ostrożnie, śledzić faceta przez jakiś czas, by być możliwie najpewniejszym, że można mu zaufać. A teraz do zobaczenia. Na mnie czas...

Wychodząc, Julicz daremnie poszukiwał Kazika. Woźny powiedział mu, że wyszedł na chwilę.

Miał słuszną. Natychmiast po wyjściu z gabinetu dyrektora Kazik powiedział woźnemu, że idzie po papierosy. Faktycznie zaś udał się do telefonu w owocarni, bo z biura nie chciał mówić. Odbyła się mniej więcej taka rozmowa:

— To ty, Franusiu? Tu Gumiak. Bądź dziś wieczorem gdzie zwykle, ale koniecznie. Są bardzo ważne nowiny.

Opuszczając szybko pałac hr. Kastalskich, gdzie jego matka padła właśnie ofiarą tak straszliwej śmierci, Jan Charecki dopadł bez zatrzymania się do zajazdu „Włochna”.

Pukając gwałtownie do drzwi, przejęty jeszcze tym wszystkim, co się stało, nagle uprzytomnił sobie jednak, że musi być ostrożniejszy. Powinien był właściwie ukryć swe głębokie wzruszenie i dotkliwy ból przed właścicielem zajazdu.

(Dalszy ciąg jutro)



## Ploteczki zza kulis sceny i ekranu

**ADAM DIDUR — DYREKTOREM  
OPERY WARSZAWSKIEJ?**

Obecna dyrekcja Opery stołecznej kończy swoją działalność za trzy tygodnie. Jak wiadomo, od nowego sezonu Teatr Wielki zostaje wcielony do koncertu T.K.K.T.

Kto stanie na czele Opery? Oto pytanie, które intryguje świat melomanów stolicy.

Na ten temat krąży różne wersje. Pierwszą z nich była, że na stanowisku tym zostanie dotychczasowy kierownik artystyczny, dyr. Dołżycki. Poza tym wymieniano kilka innych nazwisk, między innymi dyr. Waleriana Berdiajewa i Mieczysława Mierzewskiego.

Wszystkie te wersje jednak ustąpiły najnowszym, mianowicie, że dyrektorem artystycznym mianowany będzie nasz sławny śpiewak, Adam Didur (podobno umowa została już z nim podpisana), przy czym dyr. Dołżycki byłby zaangażowany na stanowisko jednego z kapelmistrzów.

**TEATR C.O.P.-u.**

Tak imponująco pod każdym względem rozwijający się Centralny Okręg Przemysłowy, pod jednym tylko względem był dotąd zaniedbany: pod względem kultury teatralnej.

Urząd Wojewódzki w Lublinie powziął godną najwyższego uznania decyzję, by tę lukę czym prędzej wypełnić i wystąpił z inicjatywą zorganizowania ruchomego teatru C.O.P.-u, któryby obsługiwał cały teren Okręgu.

Prace organizacyjne już rozpoczęto. Jednym z kandydatów na stanowisko dyrektora wymieniał p. Strachockiego, dotychczasowego kierownika Teatru Wołyńskiego, z siedzibą w Lucku.

Opinia publiczna ma prawo spodziewać się, że Teatr C.O.P.-u będzie na najwyższym poziomie artystycznym.

**AMERYKANIE ANGAŻUJĄ  
SEMPOLIŃSKIEGO?**

Od pewnego czasu krąży uporzędkowane pogłoski, jakoby jedna z amerykańskich wytwórni filmowych zamierzała zrealizować film w Polsce, z polskimi aktorami i przy pomocy polskich sił technicznych. Jedyne tylko sprowadziłaby do Warszawy kilku speców od scenariusza i oświetlenia.

Wyprodukowany w Polsce film ma być w pierwszym rzędzie przeznaczony dla naszych ośrodków emigracyjnych w Ameryce i Anglii. Nie jest wykluczona fuzja z jedną z wytwórni francuskich.

Niezależnie od oryginalnej, polskiej wersji tego obrazu, film byłby „dubbingowany” na angielski i francuski, tak, by odpadła konieczność nakładania napisów.

Jednym z pierwszych aktorów, którego ma zamiar wytwórnia zaangażować jest Ludwik Sempoliński, który staje się coraz bardziej wartościową postacią w naszym świecie filmowym.

**„LSIŃACY STRUMIEN”  
W TEATRZE NARODOWYM.**

Jako najnowsza swoją premierę zaowocowała Teatr Narodowy sztukę Morgana p. t. „Lśniący strumień”.

Wystąpią w niej Maria Gorczyńska i Leokadia Pancewicz-Leszczynska.

**WALKA KONKURENCYJNA  
KABARETÓW LITERACKICH.**

Burza, jaka przeszła nad „Cyrułdem Warszawskim”, spowodowała odpadnięcie się dyrekcji. W tym samym lokalu rozgościło się „Napoleon”, a zespół, rozbitý na dwie grupy, objędną prowincję.

Ale, kto raz zasmakował w „rozkożach” prowadzenia teatru, ten nie ośmieli się już od niego, choćby miał tracić cały majątek.

I tak opowiadają, że b. współwłaściciel „Cyrułki Warszawskiej” oraz ich współdyrektor Teatru „Buffo”, który jest dzierżawcą lokalu tego teatru, rozpoczął pracę nad organizowaniem nowego kabaretu literackiego a Mokotowskiej. W tym celu wszczął rozmowy z czołowymi aktorami rewii.

Równocześnie rozpoczął akcję Frytryk Jarosy i od pewnego czasu prowadzi pertraktacje z zarządem domu na pl. 3 Krzyży, w którym mieści się „Napoleon” o wynajęcie lokalu w tym domu, przeznaczonym na teatr kameralny. Jarosy zamierza w tym lokalu również prowadzić kabaret literacki.

Gdyby te wszystkie plany zostały zrealizowane, ulokowałyby się wprost siebie (na Pl. 3 Krzyży) konkurencyjne teatry: Walka by była za żartu i nieubłagana.

W ten sposób, wraz z istniejącymi już dwoma teatrami tego samego typu „Male qui pro quo” i „Ali Bas”, miałaby Warszawa od nowego sezonu aż cztery kabarety.

# Wynieśli towar, wartości 30 tysięcy zł

## Bezczelna szajka włamywaczy okradała systematycznie fabrykę wyrobów nożowniczych

W fabryce wyrobów nożowniczych i aluminiowych Romana Linkowskiego (Warszawa Graniczna 15) ginęły od dłuższego czasu różne cenniejsze wyroby i platerę.

Ponieważ obserwacje nie dały wyniku, zawiadomiono policję XIII komisariatu, która wszczęła energiczne dochodzenie, uwieńczona szybko rewelacyjnym rezultatem. Zaintere-

sowano się przede wszystkim o sobą niejakiego Stanisława Świecy (Wilcza 24), który sprzedawał różnym firmom t. zw. „ostrą galanterię”. Zarządzona w jego mieszkaniu re-

wizja ujawniła cały magazyn towarów, pochodzących z kradzieży w fabryce Linkowskiego.

Po nitce do kłębka, policja ustaliła nazwiska wszystkich sprawców kradzieży, której inicjatorem okazał się były pracownik fabryki, Michał Wołkowiski. Jako kaleka, pozbawiony nóg, Wołkowiski otrzymał lekką pracę w fabryce Linkowskiego i pozyskał sobie zaufanie, a nawet umieścił tam swego brata, Grzegorza. Bracia jednak nie zagrzaży długo mięsa, okazało się bowiem, że wnoszą ukradkiem towary i sprzedają je paserom. Odchodząc jednak byli na tyle sprytni, że porobili sobie odciski woskowe kluczy do magazynu fabrycznego.

Następnie bracia skontaktowali się z woznym towarzystwa przeciwgruzliczego „Brijus” Karolem Traczyńskim. Towarzystwo mieści się w tym samym domu, co fabryka Linkowskiego i tam, poza godzinami urzędowania, złodzieje urządzili sobie bazę operacyjną.

Podrobionymi kluczami otwierano w nocy magazyn fabryczny, łupy przenoszono do Traczyńskiego, gdzie następował podział. Głównym odbiorcą wyrobów nożowniczych i platerów był Świeca, ten zaś od sprzedawał towary osobom prywatnym, a nawet i poważniejszym firmom. Od Świecy odebrano łupy wartości około 5000 złotych.

W wyniku dalszego dochodzenia, policja zarządziła rewizję w wielu firmach stołecznych, m. in. u Gedale Strumpfmana (Nalewki 16), Dawida Lachmana (Nalewki 24), Rotcanga (Bagno 5), Leokadij Wysockiej (Chłodna 66), Józefa Truskolaskiego (Wolska 12), Szplinta (Chłodna 66), oraz w wielu sklepach w Wyszogrodzie. Znaleziono ogromne ilości towarów, które złodzieje sprzedawali za połowę wartości.

Bandę złodziei osadzono w więzieniu. Znaczną część skradzionych towarów zwrócono poszkodowanej firmie. Bezczelni złodzieje wynieśli w ciągu bezmała roku swej przestępczej działalności towaru na sumę 30 tysięcy złotych.

Zlikwidowanie bandy złodziejskiej jest wielką sukcesem policji, jeśli się zważy, że złodzieje potrafili świetnie się konspirować, byli doskonale zorganizowani i ostrożni.

## Niemcy wypędzają Litwinów z Kłajpedy

**KŁAJPEDA.** Sytuacja w Kłajpedzie staje się z każdym dniem coraz bardziej tragiczna. Od czasu przejścia portu przez władze hitlerowskie uciekło z miasta już około 4 tysięcy mieszkańców, a w tej liczbie przeszło tysiąc b. urzędników litewskich, którzy wydaleniu zostali ostatnio przez Niemców.

# Blokada Włoch i Niemiec

## weszła w okres zadań możliwych do przeprowadzenia

LONDYN, w maju.

Blokada państw osi weszła już dzisiaj w okres zadań możliwych do przeprowadzenia. Wiedzą o tym państwa „osiowe” i starają się zabezpieczyć przed tą groźbą.

Niemcy i Włochy starają się zatem o zapobieżenie konsolidacji państw wschodnio-europejskich i bałkańskich oraz o taką kontrolę Morza Śródziemnego która by uniemożliwiła Francji i Anglii komunikowanie się z północną Afryką i zamknięła Rosję poza Dardanelami. Gdyby się to udało, wówczas prawdopodobnie Japonia, posługując się jako punktem wypadowym zajęta niedawno wspaną Hainan, sięgnęłaby po Indie Holenderskie, a więc po naftę, gumę i cyne.

Oczywiście koalicja państw demokratycznych zdaje sobie doskonale sprawę z tego niebezpieczeństwa i wszystkie wysiłki jej dyplomacji idą w tym kierunku aby mu zapobiec. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, dlaczego Anglia stara się stworzyć na wschodzie Europy front, oczywiście nie w celu zaatakowania te-

rytoriów niemieckich, ale w celu umożliwienia blokady lądowej. Walka zaś o kontrolę na Morzu Śródziemnym ma na celu nie tylko utrzymanie komunikacji z koloniami, ale tych ważnych punktów, z których można najdotkliwiej zaatakować Włochy, słabsze militarne.

Sytuacja militarna państw antyosiowych poprawiła się wydatnie. Można śmiało stwierdzić, że obecnie nie ma strachu przed wojną, który jednak panował w umysłach polityków angielskich i francuskich podczas pamiętnych dni wrześniowych. Groźby ataków z powietrza nie przerażają przede wszystkim dlatego, że istnieje już niemal równowaga sił armii lotniczych, a obrona przeciwlotnicza została przez te sześć miesięcy posunięta znacznie naprzód. Zresztą nikt dziś nie wierzy w to, aby lotnicy niemieccy lub włoscy mogli zaatakować Paryż lub Londyn. Oburzyloby to cały świat i doprowadziłyby do czynnego udziału Stanów Zjednoczonych po stronie koalicji.

W tych warunkach blokada musi się oprzeć na sile morskiej,

przy czym za siły morskie należy uważać nie tylko samą flotę wojenną, ale również fortyfikacje nadbrzeżne, porty, bazy morskie, pływające miny, wreszcie i flotę handlową.

Warunki geograficzne są bez wątpienia znacznie korzystniejsze dla zjednoczonych sił koalicji. A jeżeli chodzi o samą flotę wojenną, pobieżne zestawienie sił już wskazuje jej znaczną przewagę. Pozostawiając na uboczu Stany Zjednoczone i Japonię, widzimy, że Anglia i Francja posiadają razem flotę wojenną o pojemności 1.906.000 ton, podczas gdy Niemcy i Włochy mają tylko 597.000 ton. Przy czym floty osi nie posiadają zupełnie awionatek, których koalicja ma 159.000 ton. A właśnie samoloty podczas blokady mogą odegrać bardzo wybitną rolę.

Gdy dzisiaj mowa o blokadzie nie można przeprowadzać analogii z fiaskiem sankcji skierowanych przeciw Włochom podczas wojny abisyńskiej. Dlatego też można powiedzieć, iż jednak istnieje poważne szanse, że obecna sytuacja nie doprowadzi do wojny.

# Sprawa Wczasów pracowniczych

## doceniona została nareszcie przez sfery przemysłowe

Sprawa t. zw. wczasów pracowniczych czyli racjonalnego wykorzystywania urlopów przy usługujących każdemu pracownikowi z tytułu ustawy, stanowiła przedmiot specjalnie zwołanej do Warszawy konferencji przedstawicieli przemysłu z całej Polski z zarządem Instytutu Spraw Społecznych oraz Centralnym Biurem Wczasów.

Doniosłość właściwego wykorzystania przez świat pracy urlopów doceniana jest obecnie w równym stopniu przez organizacje zawodowe jak i przez sam

przemysł, który samorzutnie garnie się do współdziałania i pomocy przy organizowaniu akcji wczasowych.

Na ostatniej omawianej konferencji przedstawiciele przemysłu w toku ożywionej dyskusji nad referatami wyrazili zgodność poglądów co do potrzeby popierania finansowego ze strony przemysłu na rzecz urlopów pracowniczych, przy czym formę tej pomocy pozostawiono jeszcze do dyskusji.

Dla całkowitego uzupełnienia informacji należy dodać, iż os-

statnia, co prawda na małą jeszcze skalę tylko zakrojona, akcja wczasów zimowych wydała nadspodziewanie korzystne rezultaty i z punktu przyjęta została przez świat pracy z pełnym zapalem. Za cenę kilkudziesięciu złotych w które wliczony już był koszt biletu kolejowego, robotnicy wycieńczeni całoroczną pracą w fabrykach, kopalniach czy hutach spędzili w sposób racjonalny 2 tygodnie odpoczynku, rozkoszując się pięknem najczęściej pierwszy raz widzianych gór

# Włosi sercem przy Francji

## Naród Mussoliniego raczej niepokoi się z powodu naprężonych stosunków z sąsiadem i żywicielem licznych włoskich rodzin

**PARYŻ.** Do Casablancji wrócił wiceprezes tamtejszej izby przemysłowo-handlowej, Marill który odbył podróż po Italii.

Zapytany na temat położenia gospodarczego Włoch oraz stosunków niemiecko-włoskich, Marill nie miał podziwu dla porządku i dyscypliny jak i dla przeprowadzonych wielkich inwestycji. Jednak — oświadczył — następnie — odwrotną stronę poznać można tylko przy głębszym zbadaniu stanu rzeczy.

Wrew temu, co się mówi „kampania zbożowa” (mająca u niezależnie Italię od produkcji zbóż — przyp. red.) nie przyniosła zwycięstwa i wciąż przywozi się znaczne ilości płodów rolnych. Wielki przemysł uginął się pod ciężarem podatków. Państwo, zainteresowane we wszystkich dziedzinach wytwórczości,

zabiera lwią część. Włochy żyją kosztem własnej substancji, gdyż trzeba finansować za wszelką cenę wielkie roboty, które dają pozorny dobrobyt. System korporacyjny daleki jest od osiągnięcia spodziewanych rezultatów. W praktyce bowiem zdanie przedstawiciela państwa zawsze decyduje.

W rozmowach najzupełniej prywatnych — mówił dalej p. Marill — Włosi zwierali mi się, iż niepokoją ich obecne naprężone stosunki z Francją. — Proszę nam wierzyć — zapewniali — że zawsze będziemy sercem przy Francji, a istniejące „cienie” da się rozproszyć. Włochy mają tylko 5.000 Francuzów, gdy we Francji żyje 900.000 Włochów, utrzymujących stały kontakt z rodzinami z poza kordonu. Każdy wie — mówiono p. Marillowi —

że Francja dobrze traktuje Włochów, a ich oszczędności dają na życie niezliczonym rodzinom w Italii.

W konkluzji p. Marill oświadczył, iż jego zdaniem — naród włoski jest przyjacielsko nastawiony względem Francji, szczególnie zaś „pokolenie wojenne”. Niebezpieczeństwo tkwi w młodzieży.



**Nigdy nie jest za późno** myśleć o zdrowiu tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PECHERZA, WATROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH. ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego sprzedają apteki i sklepy apteczne.



# Program obchodu Dnia Żałoby Narodowej

Dzień 12-go maja, jako Dzień Żałoby Narodowej, nie jest w zasadzie wolny od pracy, jednakże umożliwiające zostanie w dniu tym najszerzym rzeszom obywateli wysłuchanie nabożeństw żałobnych, które odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 20 min. 45 nastąpi trzyminutowa chwila ciszy. Usłanie wszelki ruch na drogach, i ulicach miast zatrzymają się przechodnie i pojazdy, umilkną wszelkie dźwięki. Moment rozpoczęcia „chwili ciszy” podany zostanie za pomocą krótkiego lecz donośnego sygnału dzwinkowego. Zapłoną przygetowane uprzednio ogniska zarówno w miastach, jak i po wsiach,

w garnizonach i punktach granicznych Rzeczypospolitej. „Chwilę ciszy” zakończy salwa armatnia pod Belwederem, pod Rossą i pod Wawelem, oraz dźwięki dzwonów kościelnych i sygnały syren.

Bezpośrednio po „chwili ciszy” odczytane będą przy ogniskach cytaty z pism Józefa Piłsudskiego.

Flagi państwowe opuszczone będą w dniu Żałoby Narodowej do połowy masztu i przewiązane krepą. Krepą również przysłonięte będą w dniu tym podobizny Józefa Piłsudskiego.

W dniu Żałoby Narodowej wstrzymana będzie muzyka w lokalach rozrywkowych.

## Na fali radiowej

**Program obchodu  
Dnia Żałoby Narodowej**  
Radio Polskie transmitować będzie:

O godz. 6.30 do 6.35 hejnał z wieży Katedry Wileńskiej; o godz. 9.45 do 11 — transmisja z nabożeństw żałobnych; o godz. 11 do 11.25 audycja dla szkół: „Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego”; o godz. 15 do 15.20 — audycja dla młodzieży p. t. „Spadkobiercy”, w opracowaniu Zofii Kossak; o godz. 17.05 do 17.25 — „O Józefie Piłsudskim swoi i obcy” — z artykułów pośmiertnych, w opracowaniu B. Micińskiego; o godz. 18 do 18.20 — „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów” — audycja z Krakowa w opracowaniu Mieczysława Lisiewicza; o godz. 19 do 19.15 — przemówienie gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, przewodniczącego wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego; o godz. 20.20 do 20.40 — „Ostatnie werble” — Jana Maklakiewicza w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia; o godz. 20.40 do 20.43 — werble; o godz. 20.43 do 20.45 — odczytanie orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 maja 1935 roku; o godz. 20.48 do 20.50 — bicie dzwonów; o godz. 20.50 do 21 — wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego.

**Odbiornik radiowy przybywa drogą powietrzną na Polesie**

Od kilku lat Instytut Badań Lotniczych w Warszawie opiekuje się szkołą powszechną w zapadłej wsi poleskiej — Leonowice k/Kozłowszczyzna. Wieś ta, odległa od najbliższej stacji kolejowej o 7 kilometrów, jest pozbawiona bliźszego kontaktu ze światem. Instytut dostarczał od czasu do czasu książek, lekarstw i odzieży, a ostatnio zaś postanowiono w Leonowicach złożyć wizytę samolotem, aby zapoznać się bliżej z życiem tej wsi i szkoły. Pośród wielu prezentów samolot przywiózł również odbiornik radiowy, jako najcenniejszy upominek.

Widok samolotu wywarł wielkie wrażenie na dzieciach, które nie śmiały się nawet doń zbliżyć. Z przestachem przyjęły one również odbiornik radiowy, a słowa i melodie jakie popłynęły z głośnika zostały przyjęte jako „czary”. Jakież jednak było zdziwienie zebranych dziewcząt i chłopców, kiedy usłyszały najwyraźniej słowa powitania dla swej wsi, jakie nadawała Rozgłośnia Warszawska o godz. 12.30. Słowa te usunęły wszelkie obawy — strach przysnął.

Od tej chwili odbiornik radiowy stał się we wsi Leonowice źródłem radości i otworzył drogę do świata oddalonej wsi poleskiej.

W zebraniu między innymi wziął udział prezes Łódzkiej Izby Rzemieślniczej p. Kopczyński, który w przemówieniu swym podkreślił wspaniały rozwój Zw. Rzemieślników Chrześcijan w Piotrkowie i ze swej strony przyrzekł poparcie władz samorządu rzemieślniczego dla tej tak pożytecznej placówki.

P.W. radiofonizuje świetlice Powiatowy Komitet WF. i PW. w Zamościu realizując m. in. hasło: „Radio czynnikiem mobilizacyjnym sił duchowych w Narodzie”, ufundował 3 radioodbiorniki lampowe i przekazał je do użytku hufców P. W. przy Oddziałach Zw. Strzeleckiego we wsiach: Stary Zamość, Kukielki i Gruszka Duża. Przekazanie odbiorników przez Komendanta W. F. i P. W. odbyło się w obecności licznej zgromadzonej młodzieży strzeleckiej oraz ich rodziców, którzy radośnie powitali dar, rozumiejąc jak wielkie korzyści przynosi radio.

Obecnie każdego dnia po pracy, skromna świetlica strzelecka zapełnia się młodzieżą i starszymi, którzy nie tylko pragną usłyszeć co się dzieje w świecie ale i uzyskać wiele cennych wskazówek i porad gospodarskich.

**Menażeria muzyczna przez radio**

Śpiew słowika bywał często natchnieniem dla artystów poetów czy też muzyków. Lot trzmiela mógł stanowić dla ucha muzykę jakąś nieuchwytną melodię tak jak „kukanie” kukulki wniosło świeży motyw do niejednej kompozycji. Groteska muzyczna poszła jednak jeszcze dalej; wprowadziła do swych tematów nie tylko piękne i liryczne nastroje przyrody lecz również i humor. Naprzykład Mussorgski napisał utwór nasladujący ciężki chód krowy i „balet piskląt” Strawiński w muzycznym obrazie odtworzył taniec niedźwiedzia. Audycja radiowa organizowana przez Lwów dnia 8 maja o godz. 16.35 przyniesie kilka tego rodzaju utworów, które w sposób groteskowy lub poważny podają charakterystykę zwierząt. Audycję ożracowała dr. Zofia Lissa.

**Hojna ofiara  
Piotrkowskiej  
Manufaktury**

Spółka Akcyjna Piotrkowskiej Manufaktury M. Silbersteina w Łodzi i Piotrkowie zadeklarowała ogółem sumę 228.600 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na Fundusz Obrony Narodowej w tym zarząd i firma 172.000 — a pracownicy umysłowi i robotnicy 56.600 zł

**Na F. O. N.**

Związek Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego „Praca” Oddział w Piotrkowie na Bugaju zebraną sumę na tradycyjne jako Zw. „Praca” złotych czterdzieści złożył na F. O. N. i wzywa wszystkie organizacje do naśladownictwa. Zarząd.

KINO  
TEATR **CZARY**

Potężne arcydzieło francuskie  
**z EDWIGE FEUILLÈRE  
i ERICHEM VONSTROHEIM**  
w rolach głównych pt.  
**AGENTKA H-21**  
Wielki wstrząsający dramat szpiegowski  
Popoł o godz 3 „Słowiczek”  
Początek codziennie o g. 5 w święta o g. 3. Ceny zwykłe.

# Biały Krzyż staje do apelu pod nowym Zarządem

W związku z mającymi się odbyć Tygodnia Polskiego Białego Krzyża w dniach 10 — 15 maja b.r. wyłonił się Komitet Tyg. P. B. K. w następującym składzie:

Przewodniczący — Ks. Dziekan J. Goździk.

Prezydium — PP. plk. Switalscy, prez. S. O. Angiewicz, dyr. B. P. Perczyński, prezes Wróblewski, star. Rosicki, prezydent St. Fiszler, prok. Bacciarelli, prezes Jelnicki, inż. Drecki i prezes J. Przepieść.

Komitet Wykonawczy: Przewodniczący P. dyr. J. Andysz.

Przewodniczący sekcji terenowe, — P. insp. D. Dratwa. Członkowie sekcji terenowej — P. P. kier. J. Krasoń, kier. A. Badek i sekr. H. Rudziński. Przewodniczący sekcji znaczkowej — P. dyr. J. Brzeski.

Członkowie sekcji znaczkowej — P. P. Widnerowa, Wł. Smolińska i M. Rzeźniaka. Przewodniczący sekcji zbiorkowej — P. dr. St. Miziński. Członkowie sekcji zbiorkowej — P. P. J. Przepieściowa, E. Kluskówna, I. Świątkowski, nacz. Lecayet i H. Krawczykowska.

Przewodniczący sekcji imprezowej — P. P. pułk. Switalka, J. Olczykowa, por. Bryk, ppor. Patyk, sędz. Sochanowski.

Przewodniczący sekcji propagandowej — P. Skrzycki. Członkowie sekcji propagandowej — P. P. kier. Wł. Kruszyński, kier. J. Trzebuchowski, mgr. E. Dębowski i St. Kołodziejczyk oraz Redaktor Dziennika Piotrkowskiego P. Br. Kalwary.

# O katolickie wychowanie młodzieży żeńskiej

W dniu 3 bm w sali parafialnej przy kościele św. Jakuba (Fara) odbyło się uroczyste przyjęcie kandydatek na członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

Po przyrzeczeniu 45 druhen, które zostały przyjęte w szeregi K. S. M. Ż. wręczono im odznaki i legitymacje członkowskie.

Następnie odbyła się uroczysta akademія z przemówieniem ks. Fr. Olszackiego, który w krótkich lecz serdecznych słowach życzył nowym członkiniom aby były godne noszenia

munduru i odznak K. S. M. Ż.

Przemówienie to pouczyło druhny o ich obowiązkach w w Katolickim Stow. Młodzieży w Piotrkowie poczym odbyły się deklamacje i przedstawienie w wykonaniu nowowstępujących członkiń.

Uroczystość powyższą zaszczylił swą obecnością ks. dziekan Józef Goździk, rodzice druhen oraz zaproszeni goście.

Na zakończenie odśpiewano hymn Młodzieży Katolickiej, poczym z z miłym wrażeniem rozeszli się wszyscy do domów.

# Nowy Zarząd Zw. Rzemieśln. Chrześ. w Piotrkowie Trybunalskim

Na odbytym Walnym zebraniu członków Związku Rzemieślników Chrześcijan, któremu przewodniczył p. Józef Karbowski, po złożeniu sprawozdań przez ustępujący Zarząd, dokonano wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli p. p.: Józef Domaradzki, Eugeniusz Bartenbach, Marian Berliński, Stanisław Kusideł, Ino-

centy Nabałczyk, Stanisław Nowak, Józef Kras, Konstanty Rybak, Paweł Rózga, Józef Uniszewski, Maksymilian Wers i Józef Zerkowski.

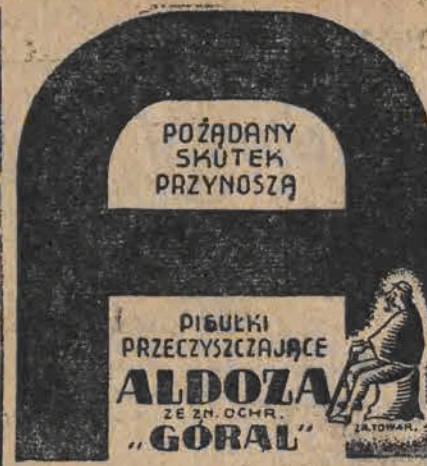
Komisję Rewizyjną stanowią: p. p.: Marian Faustyn, Marian Męcikiewicz, Czesław Grabowski Sąd Koleżeński p. p.: Józef Karbowski, Leonard Kopydłowski i Mikołaj Burakowski.

Kino-Teatr  
**„AS”**  
w Piotrkowie  
pl. Niepodległości nr. 2.

Wielki film, który wzrusza, porywa, zachwyca, zrealizowane pod projektoratem i przy pomocy Wojsk Francuskich pt.  
**Piekło Sahary**  
Wielka miłość, która prowadzi do zbrodni i obłędu  
gł. role: Albert Prefian i Pierre Renoir i inni  
Popołudniówka o godz. 3 Pieśniarz Warszawy.

Kino - Teatr  
**ROMA**  
w Piotrkowie  
Al. Maja 11.

Najnowsze arcydzieło francuskiej produkcji z udziałem uroczej Annabely i Jean Pierre Armont  
**HOTEL du NORD**  
Film obyczajowy o silnym napięciu erotycznym.  
Popołud. o g. 3 „Ich stu i ona jedna”  
Początek o godz. 5 pp; w niedziele i święta o godz. 3 po poł.



# Ile dał Samorząd Piotrkowski na POP. i FON.

Sejmik Powiatowy Piotrkowski zadeklarował na P. O. P. sumę 10 000 zł.

Pracownicy tejże instytucji ofiarowali 15.000 zł na F.O.N. i zadeklarowali pożyczkę w w kwocie 5.540 zł.

Gminy powiatu Piotrkowskiego dały przeszło 35.000 złotych na POP.

# Nowy Zarząd Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Piotrkowie

We czwartek dnia 4 maja rb. odbyło się Walne Zebranie piotrkowskiego oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet z udziałem delegatki Zrzeszenia Wojewódzkiego p. M. Snopczyńskiej.

Po odczytaniu sprawozdań Zarządu i poszczególnych referatów wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną. Omawiano z delegatami program na rok przyszły i sprawy aktualne. Po stanowiono, że Oddział zakupi bony na F. O. N.

Zebranie zakończyło się wspólną Herbatką. W poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym referentka spraw kobiecych p. Kuklińska podzieli się szczegółami ze zjazdu w Warszawie.

Uprasza się członkinie o liczne i punktualne przybycie.

## Kronika tomaszowska

### Roboty pomiarowe

Polski Bank Komunalny udzielił miastu pożyczkę w wysokości zł 25.000 na pomiary miasta. W roku bieżącym prowadzone będą pomiary na nowych terenach. Prace pomiarowe prowadzone będą przez przedsiębiorcę prywatnego inż. Gugneckiego.

**Unieważniam** zagubioną legitymację szkolną nr. 780 wydaną na nazwisko Ady Tenenbaumówny przez Dyрекcję Gimnazjum Zrzeszenia.